

Jan Paweł II

Potrzeba wychowania do wolności : homilia w czasie Mszy św. na placu Słowackiego Powstania Narodowego : (Bańska Bystrzyca, 12 września 2003 r.)

Salvatoris Mater 6/2, 365-366

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

HOMILIAE ET ALLOCUTIONES

Homilia w czasie Mszy św. na placu Słowackiego Powstania Narodowego.
(Bańska Bystrzyca, 12 września 2003 r.)*

Potrzeba wychowania do wolności

[...] 2. «Oto ja służebnica Pańska» (Łk 1, 38), mówi Maryja we fragmencie Ewangelii, którego przed chwilą wysłuchaliśmy. Zwraca się Ona do anioła Gabriela, który Jej oznajmił, że Bóg Ją powołał, aby stała się matką Jego Syna. Wcielenie Słowa jest decydującym wydarzeniem w „planie”, jaki Bóg objawił na początku historii człowieka, po grzechu pierworodnym. On chce przekazywać ludziom swe własne życie, wzywając ich, aby stawali się Jego dziećmi. To wezwanie wymaga odpowiedzi każdego człowieka. Bóg nie narzuca zbawienia; proponuje je, wychodzi z inicjatywą miłości, na którą trzeba odpowiedzieć dokonując, również z miłości, wolnego wyboru.

Dialog między aniołem i Maryją, między niebem i ziemią jest pod tym względem wzorcowy: starajmy się zaczerpnąć z niego pewne wskazówki również dla nas.

3. Anioł przedstawia Boże plany dotyczące przyszłości ludzkości, Maryja reaguje w sposób odpowiedzialny, zwracając uwagę na swą aktualną sytuację: jest zaręczona z Józefem i zgodnie z obietnicą ma zostać jego żoną (por. Łk 1, 34). Maryja nie zgłasza zastrzeżeń co do Bożych planów na przyszłość, ale prosi o wyjaśnienie aktualnej sytuacji, w jakiej jako człowiek się znajduje. Bóg w odpowiedzi na Jej prośbę nawiązuje z Nią dialog. Chce On współpracować z osobami odpowiedzialnymi i wolnymi.

Jaką naukę możemy z tego zaczerpnąć dla siebie? Maryja wskazuje nam drogę do dojrzałej wolności. W naszych czasach jeszcze wielu ochrzczonych nie przyswoiło sobie w sposób dojrzały i świadomy swej wiary. Mówią o sobie, że są chrześcijanami, ale nie odpowiadają w sposób w pełni odpowiedzialny na otrzymaną łaskę; nie wiedzą jeszcze, czego chcą i dlaczego.

Oto czego powinniśmy się dzisiaj nauczyć: dojrzewania do wolności. Potrzeba zwłaszcza, aby w rodzinach rodzice wychowywali swe dzieci do należytej wolności, przygotowując je do udzielenia właściwej odpowiedzi na Boże powołanie. Rodziny są niczym szkoła, w której wzrastają sadzonki nowych pokoleń. W rodzinach kształtuje się przyszłość narodu. [...]

[15] 4. «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego» (Łk 1, 38). Maryja wierzy i dlatego mówi «tak». Jest to wiara, która staje się życiem – staje się zobowiązaniem wobec Boga, a On wypełnia Ją swoją obecnością, obdarzając Bożym macierzyństwem, a także zobowiązaniem względem bliźniego, który oczekuje Jej pomocy – jak Jej krewna Elżbieta (por. Łk 1, 39-56). Maryja otwiera się w sposób wolny i świadomy

* „L'Osservatore Romano” 24(2003) nr 11-12, 14-15.

na inicjatywę Boga, który dokona w Niej «wielkich rzeczy»: *mirabilia Dei*.

Postawa Maryi Panny każdego z nas pobudza do refleksji. W stosunku do każdego z nas Bóg ma swój plan, do każdego z nas kieruje swoje „wezwanie”. Musimy umieć je rozpoznać, przyjąć i być mu wierni.

5. Drodzy bracia i siostry, zróbmy miejsce Bogu! Istnieje wielkie bogactwo i różnorodność powołań i każdy jest wezwany, aby za przykładem Maryi przyjął Boga w swoim życiu i szedł z nim po drogach świata, głosząc Jego Ewangelię i dając świadectwo o Jego miłości.

Podajmy dzisiaj wszyscy razem to zobowiązanie, składając je z ufnością w matczyne ręce Maryi. Niech przez swe wstawienictwo wyjedna nam dar silnej wiary, dzięki której rozjaśnia się horyzont życia, umysł, duch i serce stają się przejrzyste. [...]

Homilia w czasie Mszy św. oraz beatyfikacji
bpa Wasyla Hopki i s. Zdenki Schelingovej.
(Bratysława, 14 września 2003 r.)*

Krzyż był dla nich mocą i nadzieją

[...] 5. W ogrodzie Eden pod drzewem stała kobieta, Ewa (por. Rdz 3). Zwiedziona przez szatana, sięga po to, co uważa za życie Boże. Tymczasem jest to zarodek śmierci, która się w niej załęga (por. Jk 1, 15; Rz 6, 23).

Na Kalwarii, pod drzewem krzyża, stała inna kobieta, Maryja (por. J 19, 25-27). Posłuszna zamysłowi Boga, uczestniczy Ona głęboko w ofierze, jaką Syn składa z samego siebie Ojcu za życie świata; a przyjmując powierzonego Jej przez Jezusa apostoła Jana, staje się Matką wszystkich ludzi. [...]

Nabożeństwo różańcowe w sanktuarium maryjnym w Pompejach.
(7 października 2003 r.)**

Kontemplować z Maryją oblicze Chrystusa

1. Przenajświętsza Dziewica pozwoliła mi tutaj powrócić, by złożyć Jej hołd w tym słynnym sanktuarium, które bł. Bartłomiej Longo z natchnienia Bożej Opatrzności uczynił ośrodkiem promieniowania kultu różańca świętego.

Dzisiejsza wizyta jest w pewnym sensie ukoronowaniem Roku Różańca. Dziękuję Panu za owoce tego Roku, który przyniósł znaczne ożywienie tej modlitwy, prostej i zarazem głębokiej. Dotyka ona serca wiary chrześcijań-

* „L'Osservatore Romano” 24(2003) nr 11-12, 18.

** „L'Osservatore Romano” 25(2004) nr 2, 38-39.